

Inżynierowie i technicy realizują wytyczne IX Plenum Partii

Nad ustaleniem metod i sposobów jak najlepiej realizować wytyczne IX Plenum KC PZPR obradowała w dniu 8 bm. Rada Główna Naczelnej Organizacji Technicznej oraz aktywni tereniowi.

Uchwały IX Plenum KC PZPR — jak stwierdzili liczni mówcy zabierający głos w dyskusji — są dla całej inteligencji technicznej drogowskazem dla obrania właściwego kierunku prac i wzmożenia wysiłków w tych gałęziach gospodarki, które służą bezpośredniemu zaspokajaniu potrzeb ludzi pracy oraz wzrostowi stopy życiowej i dobrobytu. Inteligencja techniczna winna dążyć do jak najścisłego zrealizowania swoich wysiłków z wysiłkami klasy robotniczej.

Przedstawiciele poszczególnych oddziałów i kół zakładowych w wypowiedziach swych stwierdzili, że inżynierowie i technicy biorą coraz pełniejszy udział w podejmowaniu i realizacji zobowiązań przedzjazdowych.

Liczni inżynierowie i technicy zrzeszeni w kołach zakładowych NOT rozwijają czynną działalność jako czynni członkowie

w i opiekunowie klubów racjonalizacji i techniki, udzielają rad przy opracowywaniu wniosków racjonalizatorskich. Członkowie rady głównej NOT stwierdzili, że uchwały IX Plenum KC PZPR stawiają przed inteligencją techniczną nowe, zwiększone zadania w dziedzinie walki z brakorobstwem, walki o oszczędność surowca i o upowszechnienie nowych, wysoce wydajnych metod pracy. Inteligencja techniczna ma również poważną rolę do spełnienia w walce o wzrost produkcji na wsi. Inżynierowie i technicy rolnictwa powinni jak najszersze propagować i stosować nowe metody agro- i zootechniczne. Dla pełnego wykorzystania parku maszynowego Ośrodków Maszynowych i PGR, ważne jest, by właściwie była prowadzona gospodarka remontowa; należała też musi być zorganizowana produkcja części zamiennych.

Tezy IX Plenum, stawiając na naczelnym miejscu zagadnienia związane z troską o człowieka, wymagają od inteligencji technicznej znacznie większego niż dotychczas wysiłku w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

SŁOWO LUDU

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VI. 6 (1429)

KIELCE, CZWARTEK, 1 STYCZNIA 1954 R.

CENA 20 GR.

Na cześć II Zjazdu PZPR

Meldunki z fabryk i zakładów pracy Kielecczyny

Nieustannie rośnie udział klasy robotniczej Kielecczyny w Czynie Przedzjazdowym. Załogi zakładów i fabryk, pragnąc zrealizować wytyczne IX Plenum KC PZPR — rozwijają współzawodnictwo w walce o oszczędność materiałów i surowców, o coraz szersze stosowanie nowych metod pracy, stały się więc produkować dla szybszego zaspokajania rosnących potrzeb mas pracujących miast i wsi.

PRZYGOTOWANIA DO PRODUKCJI KOMBAINÓW

W FSC w Starachowicach prace przygotowawcze celem rozpoczęcia produkcji zespołu napędowego do kombainów dla potrzeb rolnictwa — o czym już donosiliśmy — postępują naprzód.

Gotowa jest już w około 60 proc. dokumentacja techniczna. Do 15 stycznia br. ma ona zostać całkowicie zakończona. W opracowaniu znajduje się dokumentacja technologiczna na przeszło 4 tys. detali, z których składać się będzie zespół napędowy. Trwają również prace nad przygotowaniem oprzyrządowania tj. narzędzi, maszyn itp. niezbędnych do produkcji poszczególnych części. Równocześnie rozpoczęto już wykonywać pierwsze odlewy części zespołu napędowego. Ugodniono też terminy produkcji pierwszych i pozostałych części kombainu i szeregiem fabryk w kraju.

176,7 PROC. NORMY ZMP-OWSKIEJ BRYGADY DOMAŃSKIEGO

Pracująca młodzież w FSC z zapałem i ofiarnością włączyła się do współzawodnictwa na cześć II Zjazdu PZPR. Po pewnych organizacyjnych niedociągach w pierwszych dniach po IX Plenum do Czynu Przedzjazdowego przystąpił masowo ZMP-owcy. Na cześć II Zjazdu rozpoczęło pracę pod hasłem W. Saja 388 ZMP-owców, metodą Korabielnikowej — 27. Morawskiego — 16 zespołów, 717 osób, Zandarowej — 189.

Rosnące zaangażowanie, coraz lepsze wyniki produkcyjne uzyskują brygady młodzieżowe. Od pierwszych dni po IX Plenum przystąpiły do współzawodnictwa 3 brygady ZMP-owskie i wydzielu remontowego II, walczy o politycznym.

(Dokończenie na str. 2)

Dwie nowe barki spuściła na wodę stocznia w Głogowie

Na fale Odry spuszczone przed kilkoma dniami dwie nowe barki z umocowanymi na burcie tabliczkami „Stocznia rzeczna Głogów 1953—1954”.

Przy pracach związanych z wodowaniem nowych jednostek wiele brygad i wielu robotników tej stoczni wykonało zobowiązania przedzjazdowe. M. in. młodzieżowa brygada spawaczy Stefana Bernasa oraz inni spawacze wykonali swoje postanowienia przedzjazdowe na 4 dni przed terminem. Przedterminowo wywiązali się również ze swych zobowiązań członkowie brygady Hytera zatrudnieni przy wodowaniu barki.

Wydalenie ambasadora Turcji z Egiptu

PARYŻ (PAP). Agencja Francuska donosi z Kairu, że w dniu 4 bm. wiceminister Nasah Abul Saud potwierdził oficjalnie, iż rząd egipski powziął decyzję w sprawie pozostawienia ambasadora tureckiego w Egipcie. Tuż po ogłoszeniu dyplomatycznego i wydalenia go w ciągu 24 godzin.

Korespondent AFP wskazuje, że decyzja rządu egipskiego spowodowana została tym, że Tugaj zachował się nieprzejrzysto wobec Egiptu, gdy we wrześniu 1953 r. ujawniono „spisek reakcyjny”.

Organ oficjalny armii egipskiej „At-Tahrir” otwarcie oskarża ambasadora tureckiego o współudział w tym spisku. Rząd egipski — stwierdza dalej — odmówił swej ambasadora z Ankary. Jak sądzi, decyzja w sprawie odwołania ambasadora egipskiego powzięta została przed wydaniem zarządzenia o wydaleniu ambasadora tureckiego z Egiptu.

Poważne zwycięstwa wojsk ludowych w Wietnamie

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin, powołując się na Wietnamską Agencję Prasową, podaje, że rządnik dowodzący Armii Ludowej oświadczył 1 stycznia br. na konferencji prasowej, że sytuacja wojskowa w Wietnamie, Rzecznik podkreślił, że sytuacja ta cechuje trzy zasadnicze momenty:

Rejon wielkich pól w Nowej Hucie. Montaż pancerza i zagrabiwa wielkiego piana Nr 2.

CAP fot. Zyg. Wdowiak.

Tysiące dzieci w całym kraju wesolo bawią się

przy choinkach noworocznych

Tysiące obchodów tradycyjnych choinek noworocznych odbyły się już na terenie całego kraju w szkołach, świetlicach, zakładach i domach kultury. Wesolo spędzają dzieci czas na zabawach i różnorodnych imprezach.

W uroczystościach choinek noworocznych na terenie Warszawy wzięło już udział ponad 60 tys. dzieci. Wiele miast wspomnień pozostawiło dzieciom ze Stoicy i woj. warszawskiego centralna impreza noworoczna w szkole TPD na Muranowie.

Bawili się tutaj wspólnie ze swymi polskimi kolegami dzieci koreańskie, uczęszczające do szkoły w Świdrze.

Na zabawie zorganizowanej przez Warsz. Radę Związków Zawodowych w szkole TPD przy ul. Bednarskiej było ponad 4 tys. dzieci. Obchody choinek noworocznych dla dzieci swych pracowników urządziły również liczne zakłady pracy na terenie Warszawy, a m. in.: „22 Lipca”, WZPO im. Kasprzaka i inne.

Wiele atrakcji przygotowano dla dzieci na choince noworocznej w Robotniczym Domu Kultury przy Zakładach Papierniczych im. Marchewskiego we Włocławku, w woj. bydgoskim. W czasie zabawy przegrywała dzieciom zakładowa orkiestra, występowały amatorskie zespoły artystyczne itp. Uczestnicy uroczystości otrzymali

Szeroki rozmach walki o pokój we Francji

PARYŻ (PAP). Jak wynika ze sprawozdania Francuskiej Krajowej Rady Pokoju, walka narodo francuskiego przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryżu, o pokojowe rozwiązanie problemu indochińskiego i o zgaszenie napięcia w stosunkach międzynarodowych nabiera coraz szerszego rozmachu.

W okresie od lipca do grudnia ub. r. na rzecz rokowań pokojowych w Indochinach oraz przeciwko układowi wojennemu z Bonn i Paryżu wypowiedziało się na terenie Francji 600 rad samorządowych. Rady generalne departamentów Sekwany, Alpey, Maritimes, Aude, Cher, Dordogne, Drome wypowiedziały się jednomyślnie za rokowaniami z rządem Ho Si Mina. Ponadto rada generalna dep. Dordogne powzięła rezolucję, w której wyraża pragnienie, by francusko - radziecki układ o sojuszu i pomocy wzajemnej z 1944 r. stał się podstawą polityki zagranicznej Francji.

Wielu radców generalnych różnych departamentów Francji wypowiedziało się za pokojowym rozwiązaniem spornych problemów międzynarodowych. Poważną rolę w tym ruchu na rzecz pokoju odgrywa liczne organizacje społeczne. Tak np. federacja „kombatanów”, zrzeszająca niemal wszystkie związki kombatanów i ofiar wojny, potwierdziła niedawno w specjalnym komunikacie swą zdecydowaną wolę walki przeciwko wkręceniu militarnemu Niemiec. Podobną uchwałę powzięły 34 departamentalne oddziały tej federacji.

Na terytorium całej Francji w okresie od października do grudnia ub. r. odbyło się 47 wielkich zebrań obywateli i żołnierzy w zbrojeniach tych wzięło udział o gólem około 200.000 osób. Na ręce organizatorów tych zebrań wpłynęły listy od wielu wybitnych polityków francuskich, m. in. od Daladier, Leo Hamon, Louis Marin i innych.

Z inicjatywy krajowego komitetu chłopskiego postanowiono w okresie od listopada 1953 r. do marca 1954 r. zorganizować w 41 departamentach szereg zjazdów chłopów. Zjazdy te są zwoływane pod hasłem walki w obronie pokoju i suwerenności Francji oraz w obronie interesów rolnictwa francuskiego.

Czyn Przedzjazdowy żołnierzy Ludowego Wojska Polskiego

Żołnierze Ludowego Wojska Polskiego wznoszą swe wysiłki w uzyskaniu jak najlepszych wyników w szkoleniu, w walce o uzyskanie zaszczytnego tytułu przodownika wyszkolenia.

Dla uczczenia II Zjazdu Partii w N-tej szkole oficerskiej urządzono gabinet historii polskiego ruchu robotniczego. Zgromadzone tu plany, fotografie, historyczne zdjęcia i dokumenty szczególnie szeroko obrazują wielką rolę partii klasy robotniczej w utworzeniu Ludowego Wojska Polskiego. Na wystawie widnieją m. in. fotokopie historycznych zdjęć z okresu tworzenia się 1 i 2-ej Armii Wojska Polskiego, fotokopie rozkazów bojowych z okresu walk z najazdem hitlerowskim, dokumenty walk oddziałów partyzanckich GL i AL oraz zdjęcia obrazujące potęgę ludowych sił zbrojnych w pokojowym okresie szkolenia.

We wszystkich oddziałach i pododdziałach Wojska Polskiego wygłaszane są referaty, odbywają się gawędy poświęcone omówieniu wytycznych IX Plenum KC PZPR. Oficerowie, podoficerowie i szeregowcy stwierdzają, iż Czynem Przedzjazdowym

wym ich — żołnierzy ludowych sił zbrojnych powinno być jeszcze większe podniesienie dyscypliny wojskowej, wzmoczenie czujności, mistrzowskie opanowanie broni i sprzętu bojowego oraz osiąganie coraz lepszych wyników w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Robotnicy polscy utrzymują serdeczną korespondencję ze swymi towarzyszami pracy z zagranicą

Liczne załogi zakładów pracy w Polsce utrzymują stałą korespondencję z braćmi załogami w ZSRR i krajach demokracji ludowej. W wymienianej korespondencji, która przyczynia się do wzajemnego zbliżenia i dalszego zacieśnienia międzynarodowej solidarności ludzi pracy w walce o pokój — robotnicy polscy i ich towarzysze z zagranicy dzielą się swymi doświadczeniami i osiągnięciami.

Szczególnie wiele listów do polskich robotników nadeszło ostatnio z ZSRR oraz z NRD. Tak np. robotnicy kombinatu hutniczego im. Stalina w Magnitogorsku nadesłali list do załogi hut „Zabrze”. Na wstępie listu załoga Magnitogorska donosi o swych osiągnięciach produkcyjnych: „W ciągu 10 miesięcy roku 1953 — naszą hutniczą radziecką — kombinat nasz zaoferował dzięki obniżeniu kosztów własnych produkcji po nad 15 milionów rubli. We wszechstronnym współzawodnictwie przysłało 4 oddziałom naszego kombinatu tytuły najlepszych w III kwartale 1953 r. w kraju i przechodnie Czerwone Standardy Rady Ministrów ZSRR”.

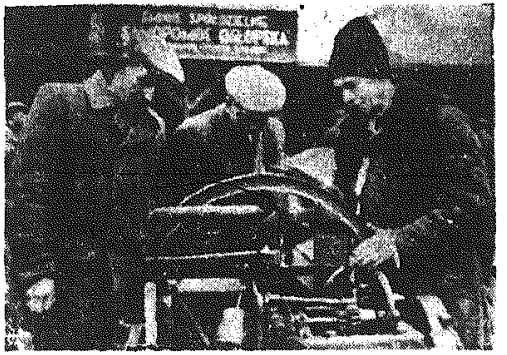
Wśród wielu listów, które na petytę ostatnio z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, nadesłali również list od górników okręgu Halle do górników polskich. W liście tym górnicy NRD stwierdzają, że z największą uwagą i zainteresowaniem śledzą zwycięstwa polskiej klasy robotniczej, a w szczególności osiągnięcia polskich górników, którzy stosując nowe metody i stale udoskonalając pracę w kopalniach z dnia na dzień podnoszą wydajność pracy i zwiększają wydobycie węgla.

„Z radością możemy wam donieść, drodzy polscy towarzysze — czytamy m. in. w liście —

że wasz zapał i przykład, wasza ofiarna praca są dla nas bodźcem do wzmożenia wysiłków w pracy dla dobra ojczyzny, dla sprawy pokoju.

Pracownicy piekarni państwowej w miejscowości Chemnitz w NRD przesłali list do załogi piekarni „Nr 6 w Warszawie, szeroko opisując swe życie i pracę.

W dniu 11 grudnia ub. r. oddano w Zabrze do użytku nowoczesną, całkowicie smalczoną piekarnię. Zakład ten należący do Zakładów Przemysłu Piekarniczego, może produkować 32 — 40 ton pieczywa (chleba i bułek) na dobę. Na zdjęciu: Genowefa Stork przy maszynie do mielenia ciasta. Wideozłoty i prawej strony urządzenia pozwalają na wyrywanie do kłosa wstępnego gotunku maki bezprzerwanie ze zbieraniem na nośnikach koniunktury elektrycznej. CAP — fot. Seta.



Uchwała Rady Ministrów z dnia 17 grudnia 1953 r. w sprawie zapewnienia niezbędnych środków dla wzrostu hodowl i zwierząt gospodarskich i rozwoju bazy paszowej, gwarantuje dalszą poprawę zaopatrzenia gospodarstw chłopskich w materiały budowlane, sprzęt i narzędzia.

Na zdjęciu: Piotr Polakowski z Stora Kłostowej i Andrzej Zawicki z Bralinia oglądają siewnik, w towarzystwie magazyniera PZGS w Świdwie — Świdwie. CAP fot. Kozłowski.

Ustąpienie rządu Pelli we Włoszech

RZYM (PAP). Dnia 5 bm. w godzinach wieczornych premier włoski Pelli złożył na ręce prezydenta Włoch Einaudi dymisję swego gabinetu.

Przyczyną ustąpienia rządu Pelli były m. in. poważne tarcia w łonie kierownictwa partii chrześcijańskiej — demokratycznej, do której należy Pelli, jak również członkowie jego rządu. Część przywódców tej partii, a zwłaszcza de Gasperi, domagała się od Pelli zaciśnięcia współpracy z monarchistami i dopuszczenia ich do rządu.

Jak podaje prasa włoska, Pelli zamierzał dokonać rekonstrukcji gabinetu w myśl żądań de Gasperiego. Próby te jednak zastrzyły tylko tarcia w łonie chadeckiej w rezultacie Pelli podał się do dymisji.

Ciężary polityki atlantyckiej pochłaniają około 50 proc. całości wydatków budżetowych Francji

PARYŻ (PAP). Francuskie Zgromadzenie Narodowe zbiera się wkrótce, aby kontynuować debatę nad budżetem na rok 1954. Projekt budżetu został już dawno przedstawiony przez rząd Zgromadzenia Narodowego, lecz nie jest dotychczas uchwytowany, ponieważ jest dyskusja nad wydatkami na zbrojenia i nad budżetem ministerstwa obrony wyłonili się poważne trudności.

„Krytykując budżet ministerstwa obrony, deputowani nieśli do różnych partii podkreślali, że trudny jest obliczyć koszty w tym roku bardzo znaczące zwiększenia w porównaniu z rokiem ubiegłym, podczas gdy szacunkowo odzwierciedlały brak zwiększenia i budżetów szacunkowych.

W projekcie budżetu przedstawionym przez rząd wydatki wynoszą 3750 miliardów franków, przy czym na wydatki wojskowe przewidziano oficjalnie 1.110 miliardów franków. Po stronie wpływów w projekcie figuruje suma 3.100 miliardów, tak więc deficyt ma wynieść w 1954 roku — 650 miliardów franków.

Autory projekt budżetu twierdzą, że wydatki wojskowe w roku ubiegłym były mniejsze niż w roku ubiegłym. Minister obrony narodowej Plevin o-

świadczając, że wydatki te będą w tym roku o 123 miliardy franków niższe od szacunkowanych. Jednakże prasa francuska domagała się, aby Plevin, podkreślając, że w budżecie tegoż roku nie figuruje amarynka „pomoc” finansowa na wojnę w Indochinach, podczas gdy w zeszłym roku budżet pozycje te uwzględnił. Czołowe „Repriz” stwierdza, że jeśli się uwzględni „pomoc” amerykańską na wojnę w Indochinach, obciążenie, obciążenie, że wydatki wojskowe są w tym roku wyższe niż w roku ubiegłym. Czołowe „Notes of Budget Economiques” podkreśla, że wiele wydatków przeznaczonych na cele wojenne skrytych jest w poszczególnych obciążeniach wydatki na cele cywilne. „Polityka atlantycka — pisze m. in. „Notes of Budget Economiques” — będzie kosztowała w tym roku Francuzów od 40 do 60 proc. całości wydatków budżetowych. Nie ulega wątpliwości, że polityka atlantycka dezorganizuje finanse francuskie i prowadzi Francję do ruiny”.

Prasa światowa o odpowiedziach G. M. Malenkowa na pytania Kingsbury Smitha

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje: Odpowiedzi przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Malenkowa na pytania dyrektora agencji "International News Service" Kingsbury Smitha skupiały na sobie uwagę światowej opinii publicznej. Prasa i radio zagraniczne szeroko komentowały te odpowiedzi.

Liczni komentatorzy przyznają, że wywiad G. M. Malenkowa spotkał się z żywym przyjęciem w rozmaitych kołach.

Dziennik grecki "Agha" publikując odpowiedzi G. M. Malenkowa ocenia je jako "nowy gest radziecki skierowany do osłabienia napięcia międzynarodowego".

Dziennik stwierdza, że "świadectwem Malenkowa przyjęte zostało z głębokim zadowoleniem przez światową opinię publiczną".

Dziennik "To Wzrost" w artykule wstępnym pisał m. in.: "Malenkow wypowiedział się na pokojowym uregulowaniu różniczek międzynarodowych. Do oświadczenia Malenkowa po winniśmy przywiązywać wielką wagę, ponieważ nowy rok rozpoczął się poważnymi przesłankami zapewnienia rokowania".

Dziennik szwajcarski "Gazette de Lausanne" pisze: "Odpowiedzi Malenkowa na pytania dziennikarza amerykańskiego są bez wątpienia niezwykle pokojowe. Propozycja w sprawie rozbrojenia jest nad wyraz atrakcyjna i budzi nadzieje na pokój".

Dziennik belgijski wszystkich kierunków publikowały odpowiedzi G. M. Malenkowa, podkreślając, że szczególnym na ciekawym jest, "on napawający na dzieła". Organ partii liberalnej "Derniere Heure" stwierdza w tytule: "Szef radziecki oświadczył, że istnieje sprzyjające warunki do osłabienia napięcia międzynarodowego". Dziennik katolicki "Nation Belge" zamieścił odpowiedzi G. M. Malenkowa pod tytułem: "Malenkow widzi sprzyjające warunki do złagodzenia napięcia międzynarodowego w 1954 r. Oświadczył on, że nie ma żadnych przeszkód do polepszenia stosunków rosyjsko-amerykańskich".

Dziennik "Cite", organ katolicki związków zawodowych, podkreśla, że "w stołecznych za-

chodnich zareagowano z wielkim optymizmem na odpowiedzi Malenkowa, w których szef rządu radzieckiego oświadczył, iż wierzy w możliwość porozumienia i przyjaźni między Wschodem i Zachodem w roku bieżącym".

Wzrost drożyzny we Francji

PARYŻ PAP. Według oficjalnych danych biuletynu statystycznego, ceny wielu artykułów żywnościowych we Francji w ostatnich dniach poważnie wzrosły. Zwiększa cen dotyczy pewnych gatunków mięsa, ołów, masła, ryb, jarzyn i owoców. Dzienniki paryskie stwierdzają, że niektóre gatunki sera podrożały ośmiennie o 14 proc.

Mordercy czterech jeńców koreańskich staną przed sądem

PEKIN PAP. Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że w myśl zapowiedzi Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych wkrótce odbędzie się przed sądem wojskowym rozprawa przeciwko 19 zbrodniarzom oskarżonym o zamordowanie 4 koreańskich jeńców wojennych w sektorze Nr 38 obozu Tongjangu. Członkowie sądu węgierskiego zostali przez wspomnianą komisję.

Korespondent przypomina, że zwłoki czterech zamordowanych koreańskich jeńców zostały znalezione przez hinduskie wojsko w październiku w nocy 12 grudnia 1953 r. Na miejscu 21 jeńców wyrażało chęć złożenia zeznań w charakterze świadków. Wymienili oni jako sprawców zbrodni Kim Hak Tuna i 18 innych agentów liysmanowskich pozostających pod kierownictwem amerykańskim. Przedstawiciel Komisji Repatriacyjnej Państw Neutralnych oświadczył, że o brońców wyznaczy strona amerykańska, podobnie jak w sprawie zamordowania jeńców wojennych Ciang Tzu - lunga w sektorze Nr 28. Główny delegat strony koreańskiej - chińskiej do Wojskowej Komisji Rozjemczej general Li San Czo skierowa-

Prasa Niemieckiej Republiki Demokratycznej podaje tekst odpowiedzi G. M. Malenkowa na pytanie dyrektora agencji "International News Service" Kingsbury Smitha, iż istnieje pomyślnie szanse dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954.

Dziennik "Zachodni-Niemiecki" "Hamburger Morgenpost" wita z zadowoleniem odpowiedzi G. M. Malenkowa jako "dobrą przebiegnięciem". Dziennik wyraża nadzieję, że nowy rok może stać się "rokiem pokory atomowej". "Bremer Nachrichten" zamieszcza na pierwszej stronie pełny tekst odpowiedzi G. M. Malenkowa pt. "Możliwość rozładowania napięcia". Inny ukazywający się w "Bremer Nachrichten" "Weber - Kurier" uwytyka zwłaszcza oświadczenie G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Dziennik austriacki "Wiener Zeitung" widzi w odpowiedziach G. M. Malenkowa, że istnieje sprzyjające warunki do dalszego osłabienia napięcia międzynarodowego w roku 1954. Dziennik podkreśla, iż rząd radziecki uważa za konieczną redukcję wszystkich rodzajów zbrojeń i sił zbrojnych, co polepszyłoby sytuację ekonomiczną narodów.

Przemówienie premiera Indii Nehru

MOSKWA PAP. Agencja TASS donosi z Delhi:

Premier Indii Nehru przemawiając na masowym wlecu w dniu 5 bm. w Nagpurze, oświadczył, że rząd południowo - koreański w dalszym ciągu występuje z pogrozkami i działa nieodpowiedzialnie. Indie - powiedział Nehru - nie boją się groźb rządu południowo - koreańskiego.

Nawiązując do amerykańskiej pomocy wojskowej dla Pakistanu, Nehru stwierdził, że tego rodzaju pomoc proponuje się zawsze w określonym celu. Pomoc taka jest zawsze skierowana przeciwko komuś. Nie ma żadnych przyczyn, aby sądzić, że zakończył Nehru, - że Rosja lub jakikolwiek inny kraj napadnie na Pakistan albo Indie.

Burma domaga się wycofania band kuomintangowskich ze swego terytorium

PARYŻ PAP. Jak donosi z Rangunu korespondent agencji France Presse, prezydent U Nu Burmański Bau, przemawiając 4 bm. z okazji 30-letniej rocznicy uzyskania niezawisłości przez Burmę, oświadczył, że Burma nigdy nie zadowolili się ewakuacją tylko 2 tys. żołnierzy kuomintangowskich ze swego terytorium. Dodał on, że armia burmańska "będzie walczyła dopóty, dopóki na terytorium Burmy nie pozostanie ani jeden nacjonalista chiński".

Dziennik "Bangkok Post" donosi, że ambasador Burmy w Syjamie U Pe Kin, przemawiając do członków kolonii burmańskiej w Bangkoku i do członków ambasady burmańskiej z okazji obchodu 30-letniej rocznicy niezawisłości Burmy, oświadczył, "dalszy pobyt wojsk kuomintangowskich na naszym terytorium oznacza, że gwałci się naszą suwerenność. Jeśli Organizacja Narodów Zjednoczonych nie chce się narazić na oszalecie, to powinna działać jak najszybciej".

Jak podaje dziennik "Bangkok Post", banda czangkaistowska w Hecbie tysiąca osób

Francuski Ruch Uniwersytecki o konferencji czterech

PARYŻ PAP. Organizacja p. n. "Francuski Ruch Uniwersytecki" w Obronie Pokoju" ogłosiła komunikat wzywający z zadowoleniem przyjąć konferencję czterech mocarstw. Komunikat podkreśla, że "o ile konferencja ta ma przynieść pożądane rezultaty, to nie wolno uważać wieloletniej Niemiec Zachodnich do europejskiej wspólnoty obrony, za występną warunkiem jakiegokolwiek rozmów".

Konferencja czterech - głosi komunikat - powinna przekształcić się w konferencję pięciu, która zajęłaby się problemem ustalenia pokoju na Dalekim Wschodzie i złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych".

Amerykanie planują wywiezienie jeńców wojennych którzy nie mogli skorzystać z prawa repatriacji

PEKIN PAP. W korespondencji z Kaesongu agencja Nowych Chin cytując doniesienia prasowe świadczące o tym, że strona amerykańska czyni gorące przygotowania do podeptania układu rozejmowego przez wywiezienie w nocy z 22 na 23 stycznia tych koreańskich i chińskich jeńców wojennych, których nie objęła jeszcze akcja wyjaśniania i którzy wobec tego nie mogli skorzystać z prawa repatriacji.

Spisek ten, skoordynowany z akcją agentów nasłanych przez USA do obozu Tangjangu, ma powodować niefortunny efekt "wojny psychologicznej" rozpętanej przez stronę amerykańską. Aby przeszkodzić jeńcom wojennym w ewentualnej ucieczce na północ, na obszarze kontrolowanym przez stronę koreańską - chińską, Amerykanie wznoszą zapory z drutów kolczastych, a w punktach, przez które mogłyby uciec jeńcy z chwilą opuszczenia obozu Tangjangu. Informuje o tym agencja amerykańska "Associated Press", dodając, że na jeńców opuszczających oboz czekać będą samochody ciężarowe, a w porcie Incheon stać będą w pogotwio statki, ażeby przewieźć 14 tysięcy jeńców chińskich na Tajwan i oddać ich w ręce bandy Ciang Kalszeka.

Również kilka Li Syn Mana przygotowuje się do porwania jeńców wojennych. Agencja Reutersa przypominia, że liysmanowski minister obrony Son Wun Il oświadczył już 13 grudnia ub. roku, że omówił plan porwania jeńców z głównym agentem liysmanowskim Won Jung Dukiem, tym samym, który uprowadził 27 tysięcy jeńców strony koreańskiej - chińskiej w okresie przed podpisaniem rozejmu. Agencja Reutersa informuje ponadto, że w dn. 3 bm. rzecznik liysmanowski stwierdził, że armia Li Syn Mana przygotowała się do przewiezienia jeńców północno - koreańskich do Taegu i Pohangu w dniu 23 stycznia.

Wreszcie agencja "International News Service", przytaczając w depeszy z Seulu analogiczne wypowiedzi liysmanowskiego ministra spraw za-

granicznych, stwierdziła, że w prowadzenie jeńców wojennych przez kilką liysmanowską groziłoby wznowieniem walk. Liysmanowski minister spraw zagranicznych w dniu 29 grudnia ub. roku oświadczył, że hinduskie wojsko wartownicze powinny bezwzględnie opuścić oboz o północy z 22 na 23 stycznia.

Międzynarodowa Konferencja Prawników

WIEN PAP. W dniu 4 stycznia na posiedzeniu plenarnym Międzynarodowej Konferencji Prawników w Obrocie Pracy i Swobod Demokracji, która miała w tym celu delegację delegacji radzieckiej J. Zejdin.

Podkreślił on, że delegacja radziecka pragnie nawiązać kontakt ze wszystkimi postępowymi prawnikami bez względu na ich przynależność polityczną i przynależność partijną, którzy chcą bronić demokratycznych praw i swobod narodów i obywateli wszystkich państw świata oraz wraz ze wszystkimi ludźmi dobrej woli pragną zapobiec agresji i wojnie.

Delegat radziecki omówił szczegółowo realizowaną z całą konsekwencją w Związku Radzieckim i w krajach demokracji ludowej zasadę równości wszystkich obywateli wobec prawa.

Wzrost bezrobocia w Berlinie zachodnim

BERLIN PAP. Jak podaje dziennik "Spandauer Volksblatt", liczba bezrobotnych w Berlinie zachodnim wzrosła w grudniu r. ub. o 13 tys. Ogólna liczba bezrobotnych wynosi obecnie 233 tys. Dziennik zaznacza, że wzrost bezrobocia nastąpił zwłaszcza w przemyśle odciożowym i budowlanym.

Posel egipski o swych wrażeniach z ZSRR

MOSKWA (PAP). Agencja TASS podaje z Kairu: Dzienniki "Al-Ghurhura" i "Al-Misri" publikowały wywiad udzielony ich korespondentom przez przybyłego w poniedziałek do Kairu posła Egiptu w ZSRR, Aziza Al-Masri. Posel egipski podkreślił, że Związek Radziecki jest wielkim krajem, w którym każdy pracuje i żyje w wolności i szczęściu. W ZSRR nie istnieje nawet w najmniejszym stopniu nastroje nieprzychylnie do Egiptu. ZSRR - kontynuował posel - pragnie współpracować ze wszystkimi narodami w imię postępu całej ludzkości.

Na pytania korespondentów dziennika "Al-Misri" dotyczących tzw. "żelaznej kurtyny" posel odpowiedział: "proszę zapisać o to samego siebie i swoich kolegów, którzy to wy myśli".

Nowy most w Poznaniu

Do użytku mieszkańców Poznania oddany został nowy, piękny most drogowy na rzece Warta. Łączy on dzielnice: Główną i Naramowice. Nowy most jest po moście im. Marchlewskiego drugim tego rodzaju obiektem wybudowanym w Poznaniu od chwili zakończenia wojny.

Meldunki z fabryk i zakładów pracy

(Dokończenie ze str. 1)

czaje o zdobywie pierwszego miejsca. Po podsumowaniu wyników do 1 stycznia br. czelowe miejsce zdobyła Brygada Domofabryczna, uzyskując 176,7 proc. normy. Drugie miejsce zajęła Brygada Słonica - 166,3 proc., trzecie Brygada Grzechowskiego - 165,5 proc. normy. Wszystkie trzy brygady podjęły zobowiązania wzmożenia oszczędności i obniżenia braków.

WŁASCIWA KONTROLA — DOBRE OSIĄGNIĘCIA

Dzięki dobrej prowadzonej kontroli przebieg zobowiązań przez grupy partyjne i związkowe w odlewni "Kamienka" — zalogą pogłębiła ostatnio podjęta na czacie II Zjazdu zobowiązania. Szczególnie pomyślnie rozwija się współzawodnictwo w walce o lepszą jakość produkcji. Grupa partyjna tow. J. Kozłodzińska nie wypuszcza ze swego stanowiska braków. Członkowie grupy sami do-

prawiają dzięki ścisłej kontroli usterek detali nie dopuszczając w ten sposób do wykryli wykonywania sztuk do następnego wydziału.

Również grupa związkowa tow. S. Jakubowski zbiera się w czasie przerwy obładować i realizować trudności w realizacji zobowiązań — usprawnia swą pracę.

Członkowie grupy zwrócili szczególną uwagę na właściwe ubijanie masy formierskiej — zmniejszając ilość braków produkcyjnych.

W BPP — KIELCE

Budowlane Przedsiębiorstwo Powiatowe w Kielcach wykonało plan roczny prawie na dwa miesiące przed terminem. Aby w roku bieżącym osiągnąć jeszcze lepsze wyniki robotnicze BPP masowo przystąpiło do współzawodnictwa przedzawodowego. Biorze w nim udział 166 robotników, w tym 151 zespołowo a 15 indywidualnie. Wykonanie podjętych zobowiązań przebiega pomyślnie.

»Europejska wspólnota węgla i stali« planem Schumana zwana

Odbijające się w Luksemburgu na początku grudnia obrady 6 ministrów spraw zagranicznych państw należących do "planu Schumana" otoczono były mgłą tajemnicy. Z tego jednak, co przedostało się poprzez szereg zamkniętych przed dziennikarzami drzwi sali obrad, paryski dziennik "Monde" wynioskował, że "dyskusja pozostała niewątpliwie dość akademicka, ponieważ sprzeciwianie programu będzie mogło nastąpić dopiero po zakończeniu przez "wysoką władzę" pertraktacji finansowych z Waszyngtonem".

Tak to przy okazji narady w Luksemburgu została znów niedwuznacznie wymieniona "najwyższa" władza a zarazem autor tego planu utworzenia przemysłowo-wojennej bazy w Europie dla agresji skierowanej przeciwko ZSRR, Polsce i innym krajom demokracji ludowej. Trudno pojąć, że o rozumiałoby byłego francuskiego ministra spraw zagranicznych Schumana, który ogłosił 9 maja 1950 r. tę amerykańską koncepcję, jako swój własny plan. Po prostu chodziło o ukrycie autorów tego planu za francuskim szczytem, tak, jak uczyniono to z tzw. armią europejską, która była rzekomo planem innego francuskiego ministra — Plevena. A że gospodarczy odpowiednik tzw. armii europejskiej nosi imię człowieka, który brał udział w rządzie Petaina (w 1940 roku podpisał kapitulację Francji) — to już jest sprawą wyboru odpowiedniego człowieka do odpowiedniej roboty. Plan ten bowiem nie jest niczym innym, jak nową — gospodarczą — kapitulacją przed neohitlerowską z Bonn i ich opiekunami z Waszyngtonu.

BAZA DLA PRODUKCJI ARMAT

Amerykański plan firmowany pod nazwiskiem francuskiego ministra, zwany też "Europejską Wspólnotą Węgla i Stali" — to superkartel przemysłowo-wojenny i hutniczy 6 państw zachodnioeuropejskich — Niemiec Zachodnich, Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Luksemburga (tych samych, które mają podporządkować swą armię tzw. armii europejskiej). Dla ułatwienia amerykańskim imperialistom kierownictwa i kontroli nad nim wyłaczony on jest pod kompetencję rządów i podlega "ponadnarodowej" tzw. "wysokiej władzy", która opracowuje swoje programy dopiero po uzgodnieniu poszczególnych ich punktów z Waszyngtonem. Amerykańscy imperialiści, którzy są decydującym czynnikiem w polityce owej "wspólnoty", nie tają swych planów faworyzowania Niemiec Zachodnich, jako ich europejskiego klandam. Toteż postarali się, by w ręce odpowiedników z Bonn wpadło dwie trzecie zachodnio - europejskiej produkcji stali i około połowy wydobycia węgla. Cel planu Schumana jest prosty i jasny — donosiło w 1952 r. pismo amerykańskie "Chronicle" — ma on zjednoczyć potrzebne dla produkcji zbrojeniowej źródła surowców".

10 lutego 1953 r. "wysoka władza" dokonała uroczystego otwarcia jednolitego rynku dla węgla, rudy żel

Kolegialność metodą pracy kierownictwa partyjnego – warunkiem powodzenia Czynu Przedzjazdowego

Już w pierwszych dniach po ogłoszeniu tekstu dyskusji przed II Zjazdem Partii, dla aktywności organizacyjnej partyjnej w Wydziałach Plonkach stało się oczywiste, że dyskusja przedzjazdowa powinna rozwijać się na fal szerokiego frontu zobowiązań produkcyjnych całej załogi. Chodzi przecież o to, aby organizacja partyjna za pośrednictwem swoich delegatów przysłała na Zjazd z konkretnymi osiągnięciami politycznymi i ekonomicznymi, których kierunek wskazywałby wyraźnie tezy przedzjazdowe. Chodzi o to, aby w czasie realizacji zobowiązań sortować się dokładnie, na ja-

ko obniżkę kosztów własnych produkcji może liczyć. Wytwórnia, na jaką wzrost wydajności pracy – jakie ponadplanowe oszczędności będzie można oddać gospodarce narodowej na rzecz wzrostu stopy życiowej mas pracujących.

KOLEGIALNOŚĆ PRACY DECYDUJE

Komitet Fabryczny przyjął służącą linię polityczną, chodziło o realizację i tu popołniono początkowo sporo błędów. Najlepiej zobrazują nam to cy-

Do pierwszych dni grudnia zobowiązania podjęto jedynie 23 proc. załogi, a w dekadzie później 68 proc. ogółu pracowników. Dość należy, że pierwsze podjęte zobowiązania były bardzo jednostronne – mówimy w zasadzie wyłącznie o podniesieniu wydajności pracy.

Dlaczego tak się działo? W toku organizowania czynu przedzjazdowego ujawnił się podstawowy błąd w pracy Komitetu Fabrycznego, był nim brak kolegialności stylu pracy. W dyskusji na Konferencji Partyjnej (która odbyła się w połowie grudnia ub. r.), wielu towarzyszy wskazywało na ten błąd.

Tow. MAKOWSKI stwierdził, że na plenarnych zebraniach członkowie wykazują brak zainteresowania pracą Komitetu, a Komitet ze swej strony mało dba o zaktualizowanie członków, o to, aby każdy członek tej Instancji partyjnej miał możliwość wniesienia w każdą omawianą sprawę, aby czuł się współodpowiedzialny za całość realizacji pracy organizacji partyjnej, aby był w pełni tego słowa znaczenia członkiem Instancji kierowniczej.

Zły styl pracy Komitetu zaczął się w właściwym pokierowaniu sprawą podejmowania zobowiązań. Zobowiązania podejmowane były w zasadzie żywiołowo i to głównie przez czelnych pracowników. Podjęła zobowiązania nie poprzestając na gruntowną pracę polityczną i wnikliwą dyskusję nad temi II Zjazdu, co pozwoliłoby załozę na konkretnie powołanie treści zobowiązań z temi, przyczyniając się do umasowienia czynu przedzjazdowego. Inaczej jednak być nie mogło, bo jest rzecz zrozumiała, że nieliczny przeciętnej etatowy aparat Komitetu i kilku czelnych aktywistów – członków egzekutywy, nie mogło wykonać w krótkim czasie tak ogromnej pracy politycznej – wyświadczenia, ani nawet w niektórych wypadkach pokierować właściwie pracą oddziałowych organizacji partyjnych.

Zrozumienie Instancji tego błędu pozwoliło Komitetowi na dokonanie przełomu w stylu pracy, a co za tym idzie w umasowieniu i upolitycznieniu treści zobowiązań.

PIERWSZE OSIĄGNIĘCIA

Sprawa zobowiązań, powołania ich z temi II Zjazdu za interesem szerokiego aktyw partyjny, zwłazkowy i ZMP-owski. Towarzystwa otrzymali konkretnie zadania przeprowadzenia pogadanek w oddziałowych organach i grupach partyjnych oraz w grupach związkowych. Nie zaniedbano również akcji indywidualnej. Wydano w duży nakładzie „BŁYSKAWICĘ PRZEDZAJDOWĄ”. Komitet radził się i zasięgał opinii u aktywistów zakładowego co do możliwości zastosowania nowych metod pracy na wydziałach, likwidacji „wąskich gardeł” produk-

cyj, zaostreżenia reżimu oszczędności itp.

Przy takim, już w poważnym stopniu kolegielnym stylu pracy, na wyniki nie trzeba było długo czekać.

Z dnia na dzień rosła ilość zobowiązań. Robotnicy coraz lepiej rozumieją ogólnonarodowe znaczenie czynu przedzjazdowego, wystąpili w wielu wypadkach z cenną inicjatywą rozszerzania nowych form pracy i współzawodnictwa.

Tow. RECYNSKI zaproponował zorganizowanie kontroli międzyorganizacyjnej na wydziale T.A. Działalność robotników i robotniczek podjęła apel Saja „Ja nie wypuszczę braku” a wśród nich: Kaca, Janina Rojek, Józefa Orłowska i wielu innych. Tow. Władysław Słomski rzucił hasło zmniejszenia przestoju w transporcie i skrócił je o 30 proc. Metodą Zandarowej prze-

bieżącą, a nawet przekraczającą. Wydział Inwestycji przez uruchomienie potłowy zaplanowanego obiektu na siedem miesięcy przed terminem, umożliwił wyprodukowanie ponadplanowe go towaru wartości 27 milionów złotych. Podobne osiągnięcia mają wszystkie wydziały.

Nie oznacza to jednak, że wszystko co należało i można było uczynić zostało już wykonane. Słaby jest jeszcze w zobowiązaniach udział inteligencji technicznej, a i z kontrolą wykonania zobowiązań nie jest najlepiej. Nie może się powtórzyć fakt, jaki miał miejsce w wydziale T. B. Pracownicy tego wydziału zobowiązali się uporządkować swój teren – zebrać wszystkie rozrzucone skrzynie i przekazać je magazynowi głównemu. Zobowiązanie to zostało wykonane w ten sposób, że dobre skrzynie podczas saladunku i transportu porożbiłano, co przyniosło poważne straty.

W przyszłości cały aktyw partyjny i związkowy winien specjalną uwagę zwrócić na kontrolę wykonania zobowiązań, nie opierając się wyłącznie na meldunkach kontroli administracji.

Pracę szerokiego aktyw Komitetu Fabrycznego, a przede wszystkim członków Komitetu, przyjąć należy jako stałą formę jego pracy. Dorobek akcji przedzjazdowej nie wolno zaprzepścić. Pamiętać trzeba, że tylko w oparciu o pełne zachowanie kolegielności pracy partyjnej można rozwinąć szeroką pracę polityczną – wychowawczą wśród pracowników i wciągnąć do czynu przedzjazdowego jak najwięcej ich rzeszę.

Józef Adach
FSC Starchowice

jęła m. in. nowo utworzona brigada młodzieżowa. Pracownik T.M. tow. Górka rzucił hasło: „Nie pozwólmy sobie na nieciekawie do współpracy pod hasłem „Ja dotrzymam zawsze terminu”. Coraz szersze zastosowanie znajduje również wśród załogi metoda inż. Kowalowa. Wiele zobowiązań podjęto w zakresie wzmocnienia dyscypliny, przestrzegania instrukcji pracy i BHP, do czego wezwał pracowników tow. Józef Chrost.

MILIONOWE OSZCZĘDNOŚCI

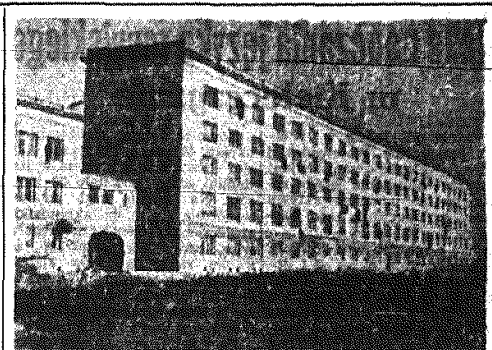
W wyniku takich zobowiązań uniknięto np. konieczności utworzenia 111-ej zmiany na wydziale T.A., na którym plan był poważnie zagrożony. Działalność planowa się z reguły przekraczała i co najważniejsze – zmniejszała o 53 proc. ilość braków. Wydział T.B. i zmniejszył o 30 proc. godzin nadliczbowe i do końca roku da 5 milionów złotych oszczędności. Wydajność pracy na tym wydziale wzrosła w stosunku do początku ub. r. o 30 proc. Wydział T.V. znany był dotychczas z nietykalności w produkcji, a dzisiaj plany dobowe są stale na bieżąco wykonywane, a nawet przekraczane. Wydział Inwestycji przez uruchomienie potłowy zaplanowanego obiektu na siedem miesięcy przed terminem, umożliwił wyprodukowanie ponadplanowe go towaru wartości 27 milionów złotych. Podobne osiągnięcia mają wszystkie wydziały.

Nie oznacza to jednak, że wszystko co należało i można było uczynić zostało już wykonane. Słaby jest jeszcze w zobowiązaniach udział inteligencji technicznej, a i z kontrolą wykonania zobowiązań nie jest najlepiej. Nie może się powtórzyć fakt, jaki miał miejsce w wydziale T. B. Pracownicy tego wydziału zobowiązali się uporządkować swój teren – zebrać wszystkie rozrzucone skrzynie i przekazać je magazynowi głównemu. Zobowiązanie to zostało wykonane w ten sposób, że dobre skrzynie podczas saladunku i transportu porożbiłano, co przyniosło poważne straty.

W przyszłości cały aktyw partyjny i związkowy winien specjalną uwagę zwrócić na kontrolę wykonania zobowiązań, nie opierając się wyłącznie na meldunkach kontroli administracji.

Pracę szerokiego aktyw Komitetu Fabrycznego, a przede wszystkim członków Komitetu, przyjąć należy jako stałą formę jego pracy. Dorobek akcji przedzjazdowej nie wolno zaprzepścić. Pamiętać trzeba, że tylko w oparciu o pełne zachowanie kolegielności pracy partyjnej można rozwinąć szeroką pracę polityczną – wychowawczą wśród pracowników i wciągnąć do czynu przedzjazdowego jak najwięcej ich rzeszę.

A. Wierciński



Fragment osiedla mieszkaniowego na Kole w Warszawie. Fot. CAF.

Listy przyjaciół

Realizując wskazania IX Plenum KC PZPR robotnicy huty im. M. Nowotki poślubiła sojuszników robotniczych – chłopów, nie ciekawiając więc z pracującymi chłopami. Ostatnio nadawali oni list do chłopów grom. Wymyślowo, który został odczytany podczas uroczystego otwarcia szkolenia ideologicznego w tej hucie. W liście tym m. in. czytamy:

BRACIA CHŁOPI!

My, robotnicy hut im. M. Nowotki, piszemy do Was w chwili, gdy bliski już jest dzień otwarcia II Zjazdu PZPR, którego oczekuje cała klasa robotnicza i chłopstwo pracujące. Na powitanie II-go Zjazdu naszej Partii, na poparcie czynem naszej walki o szybszy wzrost dobrobytu ludzi pracy miast i wsi – stanęliśmy do współpracy z wami, do wielkiego ogólnonarodowego Czynu Przedzjazdowego.

Postanowiliśmy nieustannie podnosić wydajność, ulepszać organizację pracy, stosować coraz lepsze, produkcyjne metody pracy i rozszerzać produkcję dla potrzeb wsi pracującej, aby umacniać w ten sposób sojusz robotniczo-chłopski.

W ramach zobowiązań przedzjazdowych, postanowiliśmy wyprodukować dodatkowo surowki – 640 ton, stali – 1093 ton. Entuzjazm czynu przedzjazdowego, ogarnął załogi wszystkich wydziałów. Chcemy się również drodzy bracia, podzielić z Wami naszym wspaniałym sukcesem, jakim jest wykonanie przez nas na 22 dni przed terminem planu rocznego.

Bracia chłopcy – jesteśmy przekonani, że naszym wspólnym wysiłkiem, zjednoczeni w potężny sojusz robotniczo-chłopski zbudujemy szybszy i dostatniejszy dobrobyt w naszej Ojczyźnie i umocnimy siły pokoju na świecie.

Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!
ZAŁOGA HUTY IM. M. NOWOTKI
W OSTROWCU

A oto odpowiedzi chłopów z grom. Wymyślowo na list hutników:

My, obywateli gromady Wymyślowo z wielką radością przyjęliśmy wiadomość Wasz list, który został nam odczytany na uroczystym zebraniu w naszej gromadzie. Szczególną radość sprawiła nam wiadomość o Waszym cynie, który podzielił się dla uczczenia II Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Pamiętamy dobrze czasy, kiedy to w naszej Ojczyźnie powstał siły kapitalista i obywateli. Nigdy nie zapomniamy tego, kiedy za wstępnego do pańskiego lasu groziły bary, lub straszyły pami dziedziców Szczepielich, Chłochich i innych. Ciężko przez niedzię i bezrobocie żałki na zausze, kiedy po wygnaniu przez bohatera Armii Radzieckiej i walczące w jej boku Wojsko Polskie, władze objęły klasa robotniczą wraz z pracującym chłopstwem. Dzięki tej klasie robotniczej, która konsekwentnie realizuje w praktyce sojusz robotniczo-chłopski, dokonali się zasadnicze zmiany i w naszej gromadzie. Ponad 20 naszych synów i córek znajduje poważne stanowiska w aparacie partyjnym, państwowym i w wojsku.

W odpowiedzi na Wasz list chcemy zawiadomić Was, że to dowód przywiązania do waszej ludowej naszej gromady w 100 proc. wykorzystania się ze wszystkich obywatelskich dostaw dla państwa i zorganizowania komitetu zaopiekującego się podzielną produkcją, do którego przystąpiło już 20 członków, oraz dla uczczenia II Zjazdu PZPR podjęliśmy następujące zobowiązania:

- podnieść wydajność o hektara i 10 proc.,
- zwiększyć hodowlę trzody chłownej i bydła rogatego,
- zorganizować szkolenia ideologiczne (raz w tygodniu 3 godziny).

Jednocześnie zapewniamy Was, że zadania, jakie wynikają dla nas z uchwały IX Plenum KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wykonamy całkowicie.

CZŁOPI Z GROMADY WYMYŚLOWO

O nieustępliwe demaskowanie kulackiego wyzysku

Centralnym problemem politycznym, omawianym na IX Plenum KC jest sprawa umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Sojusz robotniczo-chłopski jest podstawą naszej władzy ludowej, a jego dalsze umocnienie – decydującym czynnikiem przyczyniającym się do nadmiernego postawienia w tym rolnictwa za przemysłem, a więc głównej naszej przysięgi w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących.

Celem sojuszu robotniczo-chłopskiego jest nie ugodę, lecz walka, walka wymierzona przeciwko wyzyskiwaczom, walka o zbudowanie ustroju, w którym nie będzie ludzi żyjących z pracy innych.

W wyniku reformy rolnej i socjalistycznej industrializacji oraz w wyniku polityki ograniczenia kapitalistycznych żywiołów (postępsza podatkowa, reforma walutowa, uchwała rządu z 3. I 53 r.) uprawiany przez kulaka wyzysk w szeregu wypadków kurczy się, lecz nie znika, zmienia tylko swoje formy, maskuje i staje się trudniej uchwytny.

Wskazuje na to wyraźny spadek zarobkowania u kulaka i równoczesny wzrost zarobkowania w socjalistycznym przemysle i rolnictwie. Jednakże powstała w ten sposób na wsi grupa społeczna „chłopów – robotników” nie jest jeszcze całkowicie wolna od kulackiego wyzysku. „Chłopi – robotnicy” nie zależą już co prawda od kulaka jako od swego „pracodawcy”, lecz zależą od niego jeszcze jako drobni gospodarze nie posiadający koni oraz maszyn rolniczych i zmuszeni do odrabiania za niego u kulaka.

O ile w latach 1947–1951 odstępek osób zarabujących u kulaka znacznie zmalał, to równocześnie obserwujemy na niektórych terenach pewien wzrost odstęku gospodarstw odrabiających.

POWSTAJĄ NOWE FORMY WYZYSKU

Zadania, które partia postawiła obecnie przed wsią, wymagają skuteczniejszej niż dotąd walki o ograniczenie kulackiego wyzysku. Aby jednak walka ta dała wyniki, aktyw gromadki musi znać sposoby, do jakich sięga kulak, by wykorzystywać biedotę wiejską. Pewne światło na formy kulackiego wyzysku rzucają dane oparte na badaniach ankietowych Instytutu Ekonomiki Rolnej z roku 1952.

W danych tych zwraca uwagę fakt, że gospodarstwa zatrudniające robotników stałych stanowią nawet wśród gospodarstw kulackich odstępek stosunkowo niewielki – wobec odstęku gospodarstw zatrudniających robotników dniówkowych, względnie nie pobierających odrobki.

Świadczy to o przesuwaniu się form kulackiego wyzysku raczej w kierunku zapewnienia siły roboczej poprzez najem dniówkowy i odrobki. Podobny proces zauważyć można we wszystkich rejonach kraju.

Wynajmując biedocie wiejskiej za odrobek konia i maszyny, kulak przysparza niejako niekrotnie na wsi pożytki finansowe i dobroczynny, maskując niejednokrotnie wyzysk – sztyłem „pomocy sąsiedzkiej”.

Według badań ankietowych przeprowadzonych przez IER między innymi na terenie województwa łódzkiego, w gospodarstwach kulackich (od 0,26 do 4 ha), które stanowią 62,2 proc. ogółu gospodarstw, na sto wypadków donajmu koni w gospodarstwach kulackich aż 49 proc. stanowi donajm za odrobek, zaś ponad 23 proc. za pieniądze. Bardzo niepokojącym objawem jest fakt, że tylko 0,5 proc. gospodarstw kulackich donajmuje konie rzeczywiście na warunkach pomocy sąsiedzkiej. Podobnie kształtuje się sytuacja w gospodarstwach średnich, zwłaszcza w słabszych.

Na podstawie badań IER możemy stwierdzić również, że gdy w gospodarstwach kulackich podstawową przyczyną odrabiania jest brak koni, to w gospodarstwach średnich odrobek występuje raczej za maszyny. W grupach gospodarstw najmniejszych (właściwie działek – od 0,26 ha) odrabia się za naturalną, ziemie lub mieszkanie. Warto zwrócić uwagę, że np. na terenie woj. olsztyńskiego (a występuje to naturalnie i gdzie indziej) blisko połowa odrabiających w grupie gospodarstw do 0,26 ha, to ludzie odrabiający za żywność – innymi słowy: samoskowni parobcy i służące u kulaków.

KULAK NIE PRZEBIERA W ŚRODKACH

Zestawienia statystyczne nie mogą dać jednak pełnego obrazu różnorodnych form kulackiego wyzysku. Bardziej wszechstronne oświetlenie daje opis ukazyjący całą gamę sposobów, których kulak się chwyci, aby zapewnić sobie siłę roboczą. W Nr 1-3 „Zagadnień Ekonomiki Rolnej z 1953 r.” w artykule „Wyzysk biedoty wiejskiej przez kulaków” opublikowaliśmy wiele faktów z tego zakresu. Oto niektóre z nich:

We wsi Kolno, pow. Reszel, 13-hatarni kulak pobiera różną odrobki: za konie, maszyny, naturalną i za wypas krowy w sąsiedztwie od niego rowie.

Inny kulak, we wsi Raków pow. Głubczyce zatrudnia robotników dniówkowych przez ogółem 162 dni w roku, ponadto wydzierżawia 10 beczelnych działek od 0,12 do 1 ha, pobierając za dzierżawę i ha – 8 kwintalit pszenicy.

We wsi Sławsko, pow. Inowrocław, 10-hektarowy kulak za trudni 3 kobiety przez 60 dni w roku oraz 3 kobiety przez 60 dni w roku. Ponadto wydzierżawia trzem żonom robotników zatrudnionych działki po 0,1 ha pod kartofle za odrobek.

Obdarowany biedniak nie może naturalnie odmówić kulakowi pomocy w okresie pilniejszych prac i zdarza się niestety, że nie może we właściwym czasie obsiać własnego gospodarstwa, bo jest zatrudniony w tym czasie u swego „dobrodzieja”, czasami u swego „prezenta” – obojczy ojczyźnie, placąc za dniewkę odpowiednio mniej.

Jak wynika z wielu ankiet, kulacy wynajmują szczególnie akwapilnie wdowy z dziećmi (zatrudniając dzieci przy pasteniu), chorego umysłowo, głuche niemowlę i inne osoby upośledzone ciałowo – często tylko za wyżywienie, lub wyżywienie i kilkadziesiąt złotych na miesiąc. Zarówno dane statystyczne, jak i przytoczone wyżej fakty wskazują na powstawanie wciąż nowych form kulackiego wyzysku. Walka o wydanie podnieśnienie produkcji rolniczej musi iść w parze z walką o ograniczenie na wsi kulackiego wyzysku, z pomocą dla mas rolniczych i średniorolnych chłopów.

Walka jedynie wtedy da rezultaty, gdy z całą mocą i konsekwencją potrafimy w każdym terenie odkryć i zdemaskować wobec pracujących praktycznie kulacką, konsekwentną izolację kulaka, konsekwentną izolację jego ekonomiczną i polityczną – to jest warunkiem umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego, a zarazem zwycięstwa w walce o szybsze podniesienie stopy życiowej mas pracujących miast i wsi.

B. GĘBSKI
pracownik naukowy Instytutu Ekonomiki Rolnej

Bolączki pracowników wydz. S-1 w FSC

W 5-tym numerze miesięcznika „Przegląd przy pracy” zamieszczona została notatka pt. „Zakłady Starchowickie przystępują do współzawodnictwa BHP”, w której czytamy m. in.: „W planie współzawodnictwa przewidziane jest uporządkowanie terenu, zainstalowanie wyciągów nad szlifierkami, poprawa wentylacji i oświetlenia w wielu oddziałach, analiza absencji chorobowej itd.”

W wysłanych wytycznych w początku bieżącego roku zaczęto pracę przy zakładaniu wyciągów w szlifierni na Wydz. S-1. Założono już ponad 20 metrów rury głównej, do której miało prowadzić połączenie od maszyn. Wszystko byłoby dobrze, gdyby nie brak usprawnienia na wyciągu wodnym. Wprawdzie przysłał ich dwa, lecz miały w tej chwili już rok i nie zostały one podłączone. Wskutek czego warunki pracujących tu robotników nadal nie uległy poprawie.

Druga sprawa, to okresowe badania lekarskie, które również pozostawiają wiele do życzenia. Pracownicy szlifierni S-1 i spawacze z S-15 skarżą się, że w dniu 21. XI. ub. r. badali ich lekarze, które odbyła się co pół roku felczer ob. Boska przeprowadzała w sposób świadczący, że pragnie, jak najprędzej pozbyć się pacjentów. Ob. Boska nie badała dokładnie i nawet nie skierowała robotników na przedwzięcie, mimo że należy to do jej obowiązków.

Józef Adach
FSC Starchowice

Inż. Zygmunt Rafalski (II)

Poprzez melioracje podnosimy plony pól rolnych

wadliwych, z których doprowadzona woda wylała się na przyłogi teren. Nadmiar wody doprowadzony jest do rowów oddziałowych. Wyzyskane są tu jej właściwości nawozowe wody, bowiem woda rozlana po terenie wsiakając w glebę pozostawia w niej rozpuszczone lub zawieszone w niej składniki pokarmowe.

Dalszym systemem jest system salinowy. Budowane są ogrody wane kwatery, zalewane na głębokość kilku do kilkunastu centymetrów „row”. Po nawilżeniu terenu nadmiar wody należy niezwłocznie odprowadzić. Ponieważ woda w kwaterach stoi przez kilka dni, wszelkie namuliny osiadają, uziębienie gleby. Są i inne sposoby nawodnień jak grabielowe, stokowe, deszczowe itp. – lecz jako bardzo skomplikowane i kosztowniejsze rzadziej są budowane.

Warto dodać, że system salinowy zastosowany w Kicharach nad rzeką Opatówką w pow. san. domierskim przyniósł dobre rezultaty.

KONSERWACJA URZĄDZEN

WODNO – MELIORACYJNYCH

Urządzenia wodno – melioracyjne jako budowle przeważnie ziemne, a więc wykonywane z materiałów dość luźnych, wymagają specjalnej opieki. Woda jest jednym z najgroźniejszych żywiołów, walka z nią jest niełatwa i trudna, gdyż rozszalała żywioł z łatwością niszczy wszyst-

ko, co ma na drodze nie wyłączając mostów, domów i innych budowli. Najmniejsza niedopracowana lub zaniedbana może spowodować katastrofę i nieobliczalną stratę materialną. I tak np. kretowiska niezauważone w terenie przedwzrostowym mogą spowodować jego przerwanie i zalanie całej chronionej niziny, na której mogą być i przeważnie są osiedla ludności. Wystarczy przypomnieć sobie tagoroczną powódź w Holandii, która przyniosła wielomiliardowe straty, główne w skutku niedoczekania tych spraw. Niesłusznie ludność wiejska nie zawsze docenia znaczenie utrzymywania w należytym stanie urządzeń wodno – melioracyjnych. Na walcach przeciwpowodziowych można spotkać pasące się bydło lub konie, które niszczą skarpę walców i rowów, ludzie jeżdżą furmankami po walcach, lub przez rowy melioracyjne w miejscach do tego nie przeznaczonych. Drugą kategorią uszkodzeń stanowią uszkodzenia spowodowane przez płynącą wodę i rośliny (sawury, krzewy i drzewa). Drobne początkowe uszkodzenia, o ile nie zostaną niezwłocznie usunięte, mogą być przyczyną poważnych następstw. Jeśli na przykład przed wiosennymi roztopami nie sprawdzimy, czy mosty lub przepusty wolne są od kry lodowej, lub innych zanieczyszczeń, może nastąpić szkodliwe spiętrzenie wody, podmuch mostu lub przepustu i jego uszkodzenie lub zniszczenie. Większy kamień lub kłoda drzew-

na leżąca na dnie rowu jest przyczyną, że woda płynąca natrafiając na przeszkodę stara się ją ominąć, zmienia kierunek swego biegu, atakuje brzegi czyniąc wyrwy lub oberwiiska. Zarodzą się ciekły wodny nie mogą ponieść przepływającej wody, wylewają się na przyległe grunty niszcząc słońce, zarodzą szkodliwą roślinność, która przyczynia się do zanieczyszczenia rowu.

Wszystkich tych strat możemy uniknąć o ile urzadzania wodno – melioracyjne będą należycie konserwowane.

Oto kilka wskazówek, na czym polega konserwacja:

- 1) Walcy przeciwpowodziowi: a) pilnować, aby na walcach nie pasły się konie, krowy i kozy, b) trawę na skarpach i koronach wykaszane w odpowiednim czasie, c) niszczyć krzaki i chwasty na walcach, a kretowiska wyrównać i uszczelniać, d) po każdym większym przyborze wody sprawdzić, czy skarpa nie została podmyta i fluxy wodne uszkodzone.
- 2) Rzeki i rowy: a) usuwać z dna przeszkody tamujące normalny przepływ wody, b) wykaszane dno i skarpy nie dopuszczając do ich zarastania, a tym samym zamulania, c) usuwać zamulanie, d) podmyte skarpy niszczyć nie naprawiać ziemią, faszyną, kamieniami lub darnią.
- 3) Drenowanie: najbardziej narażone na uszkodzenie i niszczenie miejsca przy drenowa-

niu są wyloty, bowiem od ich należytego działania uzależnione jest prawidłowe i funkcjonowanie całego systemu dren. Dlatego nie mogą znajdować się one pod wodą rowu lub rzeki. Trzeba zwracać uwagę, aby otwory nie były zatkane lub uszkodzone. Czasami na skutek niedokładności wykonania drenów, zaniechania rurki pod ziemią, zamulenia drenów, system ten przestaje działać, co łatwo można spotkać przede wszystkim po tym, że wylotem nie odpływa woda, lub na polu tworzą się ciemne, wilgotne plamy tuż pod wylotem miejsca uszkodzonego. W takim miejscu należy dren odkopać i usunąć przyczynę jego funkcjonowania.

Na polach sadzonych nowo malin i na głębokość do 1,20 m nie wolno sadzić żadnych drzew i krzewów, które zakorzenią się głęboko, powodując zanieczyszczenia rowów.

4) Budowle wodne – jak mosty, przepusty, zastawki, żaluzje, młyny, wyloty drenarskie, studzienki rewizyjne przy drenach, fluxy walców, stopnie i skarpy w dnie cieków, należy odcinać specjalną opieką, bowiem początkowo drobne uszkodzenia dają się zauważyć bardzo łatwo usunąć, szybko powiększają się, aż do zniszczenia budowli włącznie.

Z powyższych kilku uwag wynika, jak doniosłe znaczenie ma należąca konserwacja urządzeń wodno – melioracyjnych. Ważne jest, że konserwacja urządzeń wodno – melioracyjnych musi być wykonywana zespołowo, gromadnie.

Dlatego też uświadomienie całej gromady jest warunkiem koniecznym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

